

35. Łódzkie Spotkania Teatralne w Bełchatowie

Przedstawienie prezentowane jest jako zapowiedź XVIII Jesiennych Spotkań z BAT-em organizowanych przez Miejskie Centrum Kultury w Bełchatowie. Po spektaklu ok. 20.00, zaplanowano dyskusję festiwalową z artystami Teatru Kreatury, którą poprowadzi Marcin Wartalski

"KU PA"

Reżyseria: Przemek Wiśniewski, muzyka: Piotr Misiorowski, obsada: Natalia Mioduszevska, Ewa Pawlak, Przemek Wiśniewski / Marta Andrzejczyk

Recenzje: „Rysunki Raczkowskiego znane choćby ze szpalt tygodnika „Przekrój” zostały przeniesione na scenę. Dość ryzykowny zabieg. Problem w tym, aby zachować trafność i błyskotliwość dowcipu, ożywiając go ruchem scenicznym. Krótko mówiąc, jak przedstawić Raczkowskiego na deskach teatru tak, aby teatr nie kabaretem, lecz teatrem pozostał? Po prapremierze (...) można przyznać, że taka kombinacja jest możliwa. Siła spektaklu tkwi w puencie, która wieńczy każdy z epizodów. Dynamika obrazów sprawia, że obrazy łączą się w spójną całość, w której miejsce zajmuje także poezja Sylvii Plath. Okazuje się, że konfesyjny charakter twórczości poetki wpisuje się w obraz rzeczywistości widzianej oczami satyryka. Reżyser przedstawienia, Przemek Wiśniewski, po raz kolejny dowodzi, że dobór komponentów jest nieograniczony, grunt, aby je umiejętnie zrównoważyć. Forma spektaklu jest niezwykle prosta, dzięki czemu na plan pierwszy wysuwa się treść dowcipu. Na wstępie widzowie wprowadzani są w świat absurdu, który nie kończy się wraz z zapadającą kurtyną. Spektakl bawi, ale prawdziwa zabawa zaczyna się dopiero wtedy, gdy milkną oklaski, a my uświadamiamy sobie, jak absurdalne bywa nasze życie, do którego wracamy.” *Ewa Pawlak*

„...Spektakl „Ku Pa” poruszył widzów, bo aktorzy mówili o kondycji współczesnej Polski. O tym, co dzieje się i co wzbudza wiele kontrowersji. Podśledzałam nawet na korytarzu, jak ktoś mówił, że miał wrażenie, iż mają krzyż za zastawką...” *Justyna Zielińska, wrzesień 2010*

„...Moją wiarę w sens teatru odbudował spektakl „Ku Pa” Teatru Kreatury (...). Na szczęście wbrew tytułowi nie było tu żadnych głupich żartów odnoszących się do fizycznej strony życia człowieka. Młodzi ludzie w interesujący sposób przenieśli na scenę rysunki Marka Raczkowskiego, z zachowaniem jego humoru i ironicznego spojrzenia na świat. (...). Pojawiły się tematy polityki, religii i relacji międzyludzkich (...). Absurd podkreślały damskie torebki noszone na głowach przez aktorów. Byłam naprawdę pod wrażeniem ilości i różnorodności kolejnych modeli wnoszonych na scenę...” *Wioleta Rybak, „Teatralia Lublin”, grudzień 2010*

Foto: Przemek Wiśniewski

Marcin Wartalski

m.wartalski@ldk.lodz.pl